

Wprowadzenie

Magicy i siłacze to osoby, które dobrze się ogląda. Mogą robić fajne rzeczy, jak rozrywanie książek telefonicznych czy przecinanie ludzi na pół. Patrzymy na magika i myślimy: „Jak on to zrobił?”. Patrzymy na siłacza i myślimy: „To jest po prostu niemożliwe!”. Rozpalają naszą ciekawość poprzez niesamowite umiejętności. Jezus też to robi, ale jest jednak widoczna różnica jakościowa.

Pamiętasz, czego czarownicy egipscy próbowali dokonać z Mojżeszem? Po kilku nieudanych próbach w końcu się poddali. Gdy powiedzieli: „Nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Cuda te zostały dokonane przez *palec Boży!*” (2 M 8,19), było to jak wywieszenie białej flagi. Przeskoczmy do służby Jezusa (Łk 11,20). Oskarżony przez faryzeuszy o wypędzanie demonów mocą Belzebuba, odpowiedział, odwołując się do tego wydarzenia: „Pokonałem mocarza i zrobiłem to przy pomocy *palca Bożego*”. Jezus nie jest tylko kolejnym egzorcystą, manipulującym siłami przyrody tego świata. Jest obecnością Boga w tym świecie.

Nie jest jak magik, który wykorzystuje dym i lustra czy swoją zręczność. Jezus to *Logos*, który tworzy coś z niczego wyłącznie przy pomocy siły swojej woli. Nie jest napakowanym sterydami sportowcem, który może dokonać herkulesowych czynów, pokazujących jego siłę. Jest Jahwe wcielonym, który rozkazuje szalejącym żywiołom, uciszając wiatr i fale. Nie jest jakimś guru czy mnichem, połączonym z kosmosem. Jest Synem Boga, który jest z Bogiem na ty. Nie jest kapłanem, papieżem czy teleewangelistą, który zyskuje autorytet na podstawie soboru czy wyznania wiary. Jego słowa to Życie i Prawda, które z natury zasługują na to, by pisać je wielką literą.

Powiedziano o Nim tak wiele pozytywnych rzeczy. Był uznawany za dobrego nauczyciela, życzliwego lekarza, współczującego pracownika społecznego, charyzmatycznego filozofa itp., itd. Wszystko to jest prawdą, ale żadne z tych okre-

śleń nie jest wystarczające. Sugerować, że Jezus jest czymkolwiek mniejszym niż samym Jahwe, to tak naprawdę pochwałą okazujące pogardę.

W tej serii lekcji spojrzymy na moc Jezusa. Będziemy podziwiać Jego cuda. Będziemy kulić się przed czystą mocą Jego słów. Pokłonimy się przed Jego potężnym ramieniem, gdy będzie karmił pięć tysięcy oraz oczyszczał świątynię. Przyjdziemy do Niego jako jedynego, który może nas zbawić, stąpając jednocześnie ostrożnie z szacunku. Kogoś takiego, jak Jezus, nie można lekceważyć. Będziemy tracić oddech, mam nadzieję, przez Jego niezwykłą moc, oraz będziemy oddychać z ulgą, gdy będzie ją wykorzystywał dla nas.

Jeśli jedynie badasz, kim Jezus jest, zapraszam Cię do naszego studium. Przyjdź otwarcie; jesteś mile widziany. Przyjdź jednak z radosną czią i szacunkiem. Bądź przygotowany, by zostać przemienionym przez to, czego dowiesz się o tym prostym Galilejczyku. Bądź gotowy, by zostać przemienionym na Jego obraz.

Jeśli jesteś zaprawionym w boju świętym, też Cię zapraszam. Nasze dociekania nigdy się nie nudzą; Chrystus jest zawsze taki sam i zawsze nowy. Ten sam Jezus, którego pokochałeś i któremu służyłeś, spotka się z Tobą na nowo, w świeży i zadziwiający sposób. Moc Jezusa zaleję Cię jak nigdy wcześniej, i jak zawsze wcześniej.